

*Mogłoby być  
większe,  
ale coś za coś.  
To mieszkanie  
jest w sercu  
stolicy,  
dwa kroki  
od słodkiego  
Wedla.*

urządzone  
na miarę



R

Rafał ma nietypowe hobby. W wolnych chwilach trenuje ekstremalnie. Po to, by wytrzymać nadludzki wysiłek: przepłynąć 3,8 kilometra, zaraz potem przejechać 180 kilometrów na rowerze i na koniec przebiec maraton. Wszystko w 9 godzin i 25 minut bez odpoczynku – to najlepszy jego czas. Triathlon jest dyscypliną sportową coraz bardziej popularną na świecie. Mistrzostwa Świata Ironman odbywają się co roku w październiku na Hawajach. Rafał właśnie się do nich przygotowuje. Małgosia? Nie siedzi z założonymi rękami. Podczas treningów, kiedy on biegnie, ona jedzie obok na rowerze, kiedy płynie w pływ, ona towarzyszy mu w kajaku. – Bez niej nie dałbym rady – wyznaje żelazny facet.

Już nie pamięta, dlaczego tego dnia, zamiast tradycyjnie na trening, poszedł do Wedla. Popijał gorącą czekoladę w centrum miasta i postanowił zamieszkać z żoną gdzieś w pobliżu. Mieli dość dojazdów do Warszawy, które zierały godziny. Ale czy mógł przypuszczać, że wymarzone mieszkanie znajdzie zaledwie 100 metrów od ulubionej kawiarni? Kameralna



JADALNIĘ ODDZIELA  
OD HOLU ŚCIANKA  
DZIAŁOWA WYŁOŻONA  
CEGLANYMI PŁYTKAMI  
WAPIENNYMI.  
PROSTY STÓŁ ZOSTAŁ  
ZROBIONY NA ZAMÓWIENIE  
WEDŁUG PROJEKTU  
HOLA DESIGN. KRZESŁA  
KUADRA SĄ ZE SKLEPU  
CUBE, LAMPA DISCOCO  
– ATAK DESIGN.





SZAFKI KUCHENNE  
ZROBIONE  
NA ZAMÓWNIENIE  
Z LAKIEROWANEGO  
MDF-U. SOFA  
MARKI DOBLO,  
DYWAN,  
SZARE PODUCHY  
I KOC  
– Z BELBAZAAR.



KRZESŁO ZE STAROCI  
DODAJE TROCHĘ PATYNY  
NOWOCZESNEMU  
BIAŁEMU WNĘTRZU.  
ŁÓŻKO Z MDF-U  
ZROBIONO NA WYMIAR,  
POŚCIEL – HOME & YOU,  
LAMPKI NOCNE  
– PYTHON (CARPYEN),  
DYWANIKI Z BELBAZAAR.





uliczka, mieszkanie w nowoczesnym budynku. To nic, że o kilka metrów za male. I że układ nie do końca idealny. Przecież zawsze można coś zmienić. Tym bardziej że w remoncie obiecał pomóc Adam Bronikowski z Hola Design. - Ze wszystkich architektów, których odwiedziliśmy, najszybciej zrozumiał, o co nam chodzi - wspomina Małgosia. - Wysłaliśmy mu kilka zdjęć wnętrz, które nam się podobają, a on od razu przyszedł z gotowym projektem.

Adam, niewiele myśląc, poprzestawał wszystkie ściany i mieszkanie wyraźnie się powiększyło. - W dodatku jest superfunkcjonalne. Każda rzecz pod ręką, mnóstwo zakamarków i schowków, których w ogóle nie widać. Pichcąc w kuchni, można zerkać na telewizor w salonie... Bajka.

Wystrój? Prosty, niewymuszony. - Poprzednie mieszkanie było dla mnie zbyt kolorowe, a ja we wnętrzu szukam głównie bieli i spokoju - mówi Rafał. Biała jest więc cegła na jednej ze ścian w sypialni oraz na ścianie działowej w salonie, biała jest kuchnia, białe - i na wysoki połysk - przesuwane drzwi, białe lampy i rzymskie rolety w oknach. Ale z tą bielą wcale nie było łatwo. - Adam przyniósł kilka próbek różnych jej odcieni i mieliśmy problem. Dla mnie biel to biel. Jednak architekt i moja żona widzieli różnicę. Dyskusje, które odcienie wybrać i czy będą do siebie pasowały, trwały do późnej nocy - wspomina.

Biała nie jest tylko łazienka - bo z dodatkiem czerni. I ze zdjęciem pływaka zatrzymanego w kadrze w momencie, gdy wskoczył do wody. - Przypomina mi, że zamiast do pobliskiego Wedla powinienem pójść na trening - śmieje się Rafał. ■

TEKST I STYLIZACJA: KASIA MITKIEWICZ  
ZDJĘCIA: MICHAŁ SKORUPSKI  
KONTAKT Z ARCHITEKTEM:  
ADAM BRONIKOWSKI, WWW.HOLA-DESIGN.COM